

Sygn. akt IC 336/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Renata Pelz

Protokolant: p.o.stażyst. Monika Białęcka

po rozpoznaniu w dniu 11.10.2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **T. C.**

przeciwko **Ł. C.**

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo;

2. obciąża powoda kosztami procesu i zasądza od niego na rzecz pozwanego kwotę 3 497,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ SSO Renata Pelz

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 marca 2016 roku powód T. C. domagał się nakazania pozwanemu Ł. C., by ten złożył na łamach tygodnika (...) na stronie pierwszej oświadczenie usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych powoda, które to oświadczenie będzie miało następującą treść „ W związku z wyrokiem wydanym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział ... Cywilny w dniu (sygn.. akt.....) niniejszym oświadczam, iż materiały prasowe mojego autorstwa opublikowane na łamach tygodnika (...) był krzywdzące dla Powoda. Wskazywane przeze mnie opisy sytuacji nie pozostawały w żadnej mierze w sprzeczności z treścią przepisów prawa powszechnie obowiązującego oraz norm etycznych, których to naruszenie zarzuciłem w ww. materiałach prasowych, twierdząc bezzasadnie, iż T. C. w sposób świadomy złamał obowiązujące prawo a także zasady etyczne” czcionką Times New Roman rozmiar 12, i to w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, zasądzenia od pozwanego kwoty 10 000 zł na wskazany przez powoda cel społeczny tj. Fundację Pomocy (...) w P. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów osobistego stawiennictwa w Sądzie powoda i jego pełnomocnika.

Powód wskazał, że pozwany jako dziennikarz (...)serią bezprecedensowych ataków w postaci artykułów prasowych wskazał w sposób zamierzony, że powód złamał przepisy prawa i normy etyczne – moralne, dokonując czynów, które można, a w ocenie pozwanego wręcz należy, uznać za bezprawne i naganne moralnie (dotyczące rzekomo niezgodnego z prawem i zasadami etycznymi nabycia, a następnie zbycia mieszkania pochodzącego z zasobów miasta). Konsekwencjami takiego ataku w sposób długotrwały i metodyczny były konkretne decyzje personalne co do przynależności politycznej poszczególnych działaczy (...), m.in. F. K., który to dla dobra ugrupowania w atmosferze trwającej nieprzerwanie kampanii wyborczej zdecydował się zawiesić swoje członkostwo oraz skutecznie zdyskredytowanie powoda w oczach opinii publicznej.

W odpowiedzi na pozew pozwany pismem z dnia 21 kwietnia 2016 roku (k. 123) domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaznaczył, że powód nie określił, jakie konkretnie dobra osobiste powoda miały zostać naruszone oraz w których konkretnie publikacjach pozwanego upatruje się on naruszenia dóbr.

Nadto dodał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dobrego imienia, czci czy prawa do prywatności powoda, w artykułach tych nie zostały zawarte nieprawdziwe informacje czy pomówienia. Pozwany zwrócił uwagę, że działał w obronie interesu społecznego, a opublikowanie artykułów, których był autorem doprowadził do wewnętrznej kontroli prawidłowości postępowania przy sprzedaży lokalu mieszkalnego w P. przy ul. (...) i spraw powiązanych, co zakończyło się raportem z dnia 25 lutego 2016 roku, z inicjatywy Prezydenta Miasta P., która ujawniła nieprawidłowości w przeprowadzonych procedurach i wskazała na potrzebę zmiany obowiązujących w tym zakresie przepisów. Pozwany podkreślił, że artykuły przez niego napisane nie zawierały informacji nieprawdziwych, zostały sporządzone na podstawie obszernego materiału zgromadzonego w toku dziennikarskiego śledztwa, że pozwany dochował należytej staranności i dbałości i standardy dziennikarskie, zwrócił się do Urzędu Miasta P. w celu uzyskania informacji dotyczących transakcji wykupu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 15 maja 2015 roku na stronie /04/ dziennika (...) opublikowany został artykuł autorstwa Ł. C. zatytułowany (...), w którym autor opisał, w jaki sposób T. C., urzędnik należący do (...) nabył mieszkanie o powierzchni (...) m⁽²⁾, znajdujące się na parterze jednej z kamienic w P.. W artykule tym w sposób dokładny opisano, że transakcja ta była realizacją przysługującego powodowi prawa wykupu lokalu komunalnego z bonifikatą. Autor podał, jakie mieszkanie zajmował powód wcześniej, wykupu jakiego mieszkania dokonał oraz jaką bonifikatę uzyskał z tego tytułu. W artykule tym stwierdzono, iż powód po dwóch miesiącach zamienił nowo nabyty lokal na lokal położony przy ul. (...) w P., a drugą stroną transakcji miał być szef(...)F. K.. Ł. C. opisał próbę kontaktu z T. C. oraz i F. K., a także zacytował swoich rozmówców, którzy odnieśli się do procedury zamiany mieszkań wskazując, iż „w tej sprawie niekoniecznie doszło do złamania prawa. Na pewno jednak jest ona daleka od przyzwoitości. To wypaczenie idei sprzedawania przez miasto lokali komunalnych z dużą bonifikatą”.

W wydaniu (...) na dni 16-17 maja 2015 roku został opublikowany kolejny artykuł odnoszący się do zamiany mieszkań tego samego autorstwa zatytułowany „Miasto straciło na tej transakcji”. Treść artykułu nawiązywała do tekstu z dnia 15 maja 2015 roku, powtórzone zostały główne elementy związane z transakcją wykupu i zamiany mieszkań, tekst został opatrzone komentarzami polityków i działaczy (...), którzy zwrócili uwagę, że T. C. wykorzystał wiarę, którą posiadał jako urzędnik (T. L.) oraz że obaj panowie (C. i K.) przygotowali się do transakcji wymiany i nie była ona przypadkowa oraz że takie działanie, choć mogło być zgodne z prawem, było mocno, ale to mocno nieprzyzwoite. Autor zwrócił uwagę, że szefowie (...) nie wypowiedzieli się w sprawie.

W dniu 1 czerwca 2015 roku na stronie /09/ (...) opublikowano kolejny artykuł „Wille dwóch panów z (...)”, w którym przypomniano, o transakcji dokonanej przez T. C.. W artykule tym wyjawiono kolejne okoliczności sprawy, podano, iż T. C. zamienił się z F. K. na mieszkanie położone przy ul. (...) w Willi U.. Zaprezentowano treść rozmowy z byłą sąsiadką powoda z nieruchomości, w której zamieszkiwał przed dokonaniem wykupu lokalu za bonifikatą, podała ona, że T. C. miał wyprowadzić się z zajmowanego lokalu przy ul. (...) już na początku 2013 roku, o czym świadczyć miało to, że nie przebywał już w takim lokalu, zostały z niego wyniesione meble, a korespondencja była przekazywana na inny adres. Ł. C. ustalił też, czemu dał wyraz w opublikowanym tekście, że powód już na początku 2013 roku zamieszkiwał w lokalu przy ul. (...) i był członkiem zarządu tamtejszej wspólnoty mieszkaniowej jeszcze przez formalnym dokonaniem zamiany mieszkań z F. K.. Autor podał, że próbował skontaktować się z powodem, wysłał mu też pismną listę pytań i zagadnień, jednak w odpowiedzi skontaktował się z nim prawnik powoda, który oświadczył, że powód nie będzie komentował sprawy. Podano też informację, że po audycie zarządzonym przez Prezydenta miasta F. K. podał się do dymisji z powodu „niesłusznych oskarżeń”.

Dowód: kopia artykułu z dnia 15 maja 2015 roku i 16-17 maja 2015 i 1 czerwca 2015 roku potwierdzona za zgodność z oryginałem (k. 99, 96-97, 98).

Między innymi w związku z opublikowanymi artykułami zarządzono doraźną kontrolę prawidłowości postępowania przy sprzedaży lokalu mieszkalnego w P. przy ul. (...) (mieszkanie wykupione przez powoda o powierzchni (...) m⁽²⁾) i spraw powiązanych z tą sprzedażą. Audyt ten został przeprowadzony z uwagi na fakt, że lokal przy ul. (...) nie był wystawiony do sprzedaży otwartej, a T. C. był Szeferem B. (...), któremu w przeszłości podlegała przedmiotowa nieruchomość. Z przeprowadzonego audytu wynikało, że inna osoba w przeszłości chciała wejść w prawa najemcy tego lokalu, ale otrzymała odpowiedź odmowną.

Po kontroli zapowiedziano szereg rozwiązań systemowych, z modyfikacją obowiązujących aktów prawa miejscowego, tj. uchwał Rady Miasta regulujących proces sprzedaży mieszkań, by skutecznie wyeliminować aspekt uznaniowości i prowadzić transparentne rozwiązania prawne. Ma zostać opracowana jednolita procedura oraz stosowne projekty uchwał, które zostaną przedłożone Radzie Miasta.

Dowód: wydruk ze strony internetowej miasta poznań (k. 141), kopia sprawozdania z doraźnej kontroli (k. 133-140), oświadczenie pozwanego (k. 254), zeznania świadka M. G. (k.258-259)

Pozwany, przygotowując się do napisania artykułów, korespondował z Rzecznikiem Prasowym Urzędu Miasta P., gdzie uzyskał informacje na temat bonifikaty dla powoda, zasad jej zwrotu, zasad ustanowienia hipoteki i wykupu mieszkania. Pozwany próbował się dowiedzieć w Urzędzie Miasta, na jakie mieszkanie zamienił się powód, jednak nie uzyskał takiej informacji z uwagi na ustawę o ochronie danych osobowych. Pozwany wysłał zapytania do Urzędu Miasta z prośbą o informację, kto personalnie wyraził zgodę T. C. na zamianę mniejszego lokalu na trzykrotnie większy, a potem na jego wykup, kiedy została dokonana wycena nieruchomości oraz czy lokal, którego dotyczył wykup został wystawiony na sprzedaż otwartą, czy też oferta była skierowana do zamkniętego kręgu odbiorców (np. tylko do lokatorów mieszkań komunalnych).

Dowód: wydruki korespondencji mailowej pozwanego (k. 141-144, 145-153), zeznania pozwanego (k. 192-193).

Pod artykułami pojawiły się komentarze użytkowników odnoszące się do przejrzystości działań bohaterów artykułu oraz władz P.. W większości zachowane były one w negatywnym tonie, zwracające uwagę na konieczność przeprowadzenia audytu, i przyjrzenie się przepływowi środków w miejskich spółkach.

Dowód: wydruki ze stron internetowych – komentarzy pod artykułami (k. 14-95).

Pismem z dnia 5 kwietnia 2016 roku Radna Miasta P. M. W. złożyła interpelację, w której domagała się podania informacji, ile zmian lokalu na mieszkania z możliwością ich nabycia na własność z zastosowaniem bonifikat, w szczególności na lokale o większej powierzchni, przeprowadzono od dnia 1 października 2013 roku oraz po dacie przekształcenia (...) w Spółkę, w ilu przypadkach przeprowadzonych zmian lokalu na mieszkania z możliwością ich nabycia na własność (...) zbadał sytuację dochodową najemcy ubiegającego się o zamianę i czy zastosował tzw. normatyw powierzchni użytkowej.

W odpowiedzi na interpelację wskazano jedynie, jakie komórki zajmowały się poszczególnymi zadaniami i kompetencjami, bez wskazania konkretnych odpowiedzi na zadane pytania.

Dowód: kopia interpelacji wraz z odpowiedzią (k. 248-249)

Powód wraz z małżonką mieszkał w lokalu komunalnym położonym w P. przy ul. (...), następnie, z uwagi na brak możliwości wykupu tegoż lokalu ustalił, iż może dojść do wykupu innego mieszkania znajdującego się w zasobach lokalowych Miasta P. – mieszkania położonego przy ul (...) w P. o powierzchni (...) ⁽¹⁾. Powód spełnił warunki pozwalające na dokonanie takiego wykupu, do transakcji tej (z 85 % bonifikatą) doszło w dniu 7 maja 2014 roku,

następnie nabyty lokal powód zamienił na lokal należący do F. K., znajdujący się w P. przy ul. (...) o powierzchni (...) m⁽²⁾. Z uwagi na różnice w wartości obu nieruchomości F. K. dopłacił powodowi 20 000 zł.

Dowód: zeznania powoda (k. 191-192), zeznania pozwanego (k. 192-193), zeznania świadka F. K. (k.255-258).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów, a także częściowo na podstawie zeznań świadków, częściowo na podstawie zeznań powoda oraz na podstawie zeznań pozwanego.

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne należało uznać za w pełni wiarygodne. Zgodnie z treścią art. 244 k.p.c. dokumenty urzędowe stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie natomiast z treścią art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie były kwestionowane przez strony, również Sąd nie znalazł podstaw, aby ich wiarygodność czy autentyczność kwestionować z urzędu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: M. G., S. S. v. (...), T. L. którzy opisali, jak wyglądały okoliczności związane z wprowadzeniem bonifikat przy wykupie mieszkań komunalnych oraz jaki cel przyświecał temu rozwiązaniu, nieścisłości w procedurze. Świadczenie opowiedzieli, jakie odczucia wśród radnych wywołała informacja o transakcji zamiany mieszkań. Sąd nie brał pod uwagę zeznań świadka M. G. związanych ze statusem E. B., w niniejszym postępowaniu nie było koniecznym ustalenie, czy osoba ta pozostaje w stosunku pracy, czy został on z nią rozwiązany, a jeżeli tak, to na jakich zasadach. Zeznania świadków przyczyniły się do ustalenia, jaki był odbiór środowiska związany z transakcją wykupu i zamiany mieszkania przez powoda, czy radni uważali, że doszło do naruszenia przepisów prawa.

Na przymiot wiarygodności nie zasługiwały zeznania F. K. w zakresie, w jakim wskazał on, iż powód mieszkał w mieszkaniu przy ul. (...) w P. po tym, jak był jego właścicielem, a wcześniej, nie było mu wiadome, czy w tym mieszkaniu zamieszkiwał. Biorąc pod uwagę fakt, iż do momentu zamiany mieszkań to F. K. był współwłaścicielem lokalu przy ul. (...) całkowicie sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest jego oświadczenie odnośnie braku wiedzy na temat tego, kto zajmuje jego mieszkanie. Tym bardziej, że z pozostałych dokumentów wynika, iż powód w tym mieszkaniu zamieszkiwał od 2013 roku i był członkiem wspólnoty mieszkaniowej, do której należy mieszkanie przy ul. (...).

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda T. C. w zakresie, w jakim twierdził on, że w artykułach z których publikacją wiąże on naruszenie swoich dóbr osobistych zostały opublikowane jego zdjęcia – w żadnych z dołączonych do akt sprawy wydruków nie figuruje jego podobizna. Teksty prasowe opatrzone są zdjęciami nieruchomości oraz opublikowane zostało jedno zdjęcie działacza (...), F. K.. Także zeznania powoda, jakoby pozwany ukazał go jako hochsztaplera, kombinatora i człowieka, który posługuje się układami pozwalającymi na kupienie mieszkania za małe pieniądze jest całkowicie chybiona. Z pozostałych dokumentów zebranych w sprawie, w tym z dołączonych do akt artykułów prasowych nie wynika żadna z tych okoliczności.

Za wiarygodne uznano zeznania pozwanego, który wskazał, w jaki sposób poszukiwał materiału do przedmiotowych artykułów, czy próbował się kontaktować z powodem i innymi osobami związanymi z transakcją wykupu i zamiany mieszkań, czy korespondował z rzecznikiem UM w P. oraz czy weryfikował uzyskane informacje. Zeznania pozwanego Ł. C. były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za przydatny i wiarygodny.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. B. jako spóźniony. Okoliczności na jakie powoływał się powód co do zgłoszenia tego wniosku po terminie nie zasługiwały na uwzględnienie albowiem okoliczności na jakie miał być przesłuchany w/w świadek były znane powodowi od samego początku postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powód T. C. domagał się ochrony jego dóbr osobistych (godności) i z tego tytułu domagał się wydania przez pozwanego oświadczenia, w którym pozwany przyznałby, że opisane przez niego działania powoda nie pozostawały w żadnej

mierze w sprzeczności z przepisami prawa oraz domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz organizacji społecznej kwoty 10 000 zł.

Pozwany z kolei żądał oddalenia powództwa podnosząc, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło, a w przypadku uznania przez Sąd okoliczności przeciwnej – uznania, że działania pozwanego nie nosiły znamion bezprawności. Pozwany argumentował, że w swoich artykułach opisał sytuację związaną z transakcjami wykupu mieszkania z bonifikatą i jego późniejszej zamiany, że dysponował obszernym materiałem, na podstawie którego powstały teksty, a nadto, że podejmował próby skontaktowania się z powodem i ustalenia jego wersji wydarzeń, z tym że powód unikał kontaktu z prasą.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przyjmuje się dwie podstawowe przesłanki ochrony dóbr osobistych: naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego i bezprawność tego naruszenia lub zagrożenia. Rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności należy ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste są atrybutem każdej osoby fizycznej. Przepisy prawa cywilnego nie zawierają definicji tego zwrotu. Należy jednak przyjąć, że odnosi się on do uznanych przez system prawnych wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy), obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. W nauce prawa przeważa dziś pogląd, że zarówno przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Dobra osobiste są nieodłącznie związane z człowiekiem i to bez względu na stan jego psychiki, stopień wrażliwości. Należą one do kategorii dóbr niemajątkowych, nie dają się więc wyrazić w pieniądzu, aczkolwiek pośrednio mogą wpływać na sytuację ekonomiczną człowieka – np. na jego zatrudnienie lub poziom zarobków. Powołany powyżej art. 23 k.c. zawiera niewyczerpujący wykaz dóbr osobistych, sens użytych tam terminów w istotnej mierze określają nie tylko powszechne reguły znaczeniowe języka, ale całe zespoły szczególnych reguł prawnych dotyczących ochrony wspomnianych wartości (prawo autorskie, przepisy o nazwisku i imieniu). Są one dookreślane przez orzecznictwo opierające się na m.in. funkcjonujących ocenach społecznych. Podstawę do uznawania dalszych dóbr osobistych stanowią przepisy konstytucyjne o prawach i wolnościach obywatelskich, a zwłaszcza art. 30 Konstytucji o poszanowaniu godności człowieka oraz art. 47 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym społecznym odbiorze. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). Nie należy przy tej ocenie ograniczać się do analizy pewnego zwrotu in abstracto, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi.

Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz
- 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Należy jednak przy tym pamiętać, że ustawodawca wprowadził w przepisie art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnień do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszone zostało jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności. To na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że jego zachowanie nie miało charakteru bezprawnego.

W pierwszej kolejności należy zastrzec, iż Sąd oceniał jedynie treści zawarte w trzech artykułach autorstwa pozwanego – opublikowanych w dzienniku (...) w dniach 15 maja, 16-17 maja oraz 1 czerwca 2015 roku, mimo iż powód w toku procesu przywoływał artykuły z innych okresów, w których m.in. pozwany miał określić transakcje z jego udziałem mianem „kontrowersyjnych”, niewyszczególnienie tych tekstów w pozwie, a nadto nieprzedłożenie kopii artykułu skutkowało brakiem możliwości odniesienia się do zawartych w nich treści.

W ocenie Sądu nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, zaś zachowanie pozwanego nie nosiło znamion bezprawności.

Jak ustalił Sąd w toku niniejszego postępowania artykuły autorstwa pozwanego przedstawiały okoliczności związane z wykupem przez powoda nieruchomości przy ul. (...) oraz późniejszą jej zamianą w celu uniknięcia zwrotu bonifikaty. W przedmiotowych tekstach zawarte były informacje uzyskane przez pozwanego z Urzędu Miasta P., wypowiedzi polityków sceny (...) (radnych Rady Miasta P.) oraz informacje na temat stanowiska w sprawie T. C. i F. K. dotyczące zawartych przez nich umów. Z uwagi na fakt, że transakcja zamiany mniejszego mieszkania na większe dotyczyła nieruchomości należących do Miasta P., w artykule tym zostały podane personalia osób z nią związanych.

Treść artykułów nie zawierała informacji nieprawdziwych, w artykule otwierającym cykl związany z wykupem mieszkania przez powoda w sposób klarowny i rzeczowy wyjaśniono, z jakiej przyczyny powód nie mógł wykupić zajmowanego przez siebie mieszkania przy ul. (...), na jakiej zasadzie obliczono bonifikatę na wykup mieszkania przy ul. (...), na jaką kwotę mieszkanie to zostało wycenione i jaką cenę ostatecznie zapłacił powód (wraz z ratą związaną z opłatą za użytkowanie wieczyste nieruchomości). Artykuł ten zawierał stanowisko powoda i F. K., którzy indagowani o transakcje zamiany i wykupu lokali twierdzili, iż jest to ich prywatna sprawa.

Kolejne artykuły pokazywały szerszy kontekst sprawy związanej z wykupem mieszkania – po przypomnieniu kluczowych informacji odnoszących się do zawartych transakcji opisywane było, kiedy powód opuścił pierwotnie zajmowany lokal, że był członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...), w skład której wchodził też lokal, który został przedmiotem zamiany w 2014 roku (jeszcze przed dokonaniem transakcji zamiany), podane zostały informacje o zleceniu przeprowadzenia audytu oraz opinii i wypowiedzi (...) polityków, którzy podkreślali, że choć z formalnego punktu widzenia transakcje, do których doszło, mogą być zgodne z prawem, to jednak zdają się one wypaczać sens istnienia instytucji zamiany mieszkań komunalnych.

W przekonaniu Sądu powyższe teksty po pierwsze nie zawierały informacji nieprawdziwych, a nadto nie powstały w celu oczernienia powoda czy przedstawienia go w złym i negatywnym świetle. Wbrew twierdzeniom powoda nie został on przedstawiony jako hochsztapler (co według słownika języka polskiego PWN oznacza „oszust, aferzystę na wielką skalę”), wręcz przeciwnie, w tekstach podkreślano, iż czynności podejmowane przez powoda są zgodne z prawem. W tekstach zwrócono uwagę na etyczny aspekt działań powoda i uregulowania prawne, które na takie działania pozwalają.

Powód wywodził, iż pozwany swoimi artykułami naruszył wiarygodność powoda, że ludzie się od niego zaczęli odwracać, że w firmie patrzą na niego podejrzanie, co stanowi naruszenie jego godności. W ocenie Sądu powód w żaden sposób nie wykazał, jakoby jego godność miała zostać naruszona, w tekstach nie znalazły się żadne słowa jego szkalujące czy oczerniające, podane zostały fakty, które zresztą sam powód przyznał.

Nie można też pominąć kwestii iż powód, odmawiając szerszego komentarza pozwanemu, niejako uniemożliwił mu przedstawienie swojego punktu widzenia czy podanie istotnych okoliczności, które mogłyby zostać uzewnętrznione w artykule. Pozwany przygotował teksty na podstawie przeprowadzonej przez siebie kwerendy, zasięgał informacji u

Rzecznika Prasowego Urzędu Miasta P., zatem nie można zarzucić mu, aby w sposób nierzetelny zbierał informacje, czy aby nie próbował ustalać okoliczności faktycznych w odpowiednich instytucjach.

Mając na uwadze powyższe wywody, stwierdzić należało, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a działaniu pozwanego nie można przypisać bezprawności.

Ubocznie należy jedynie podkreślić, iż pozwany działał w uzasadnionym i ważnym interesie społecznym. Opisanie sprawy związanej z zarządzaniem mieniem publicznym, wskazanie na mechanizmy, które pozwalają w sposób nie do końca jasny na zamianę mieszkań komunalnych z mniejszych na trzykrotnie większe, doprowadziło do zarządzenia przeprowadzenia audytu i rozpoczęcia prac nad ewentualnymi lukami w prawie. Fakt, że pozwany posłużył się opisaniem transakcji z udziałem powoda może być uzasadnione tym, iż powód, jako osoba nie anonimowa, działająca w strukturach partyjnych i pełniąca funkcje w jednostce Urzędu Miasta oraz F. K., jako prominentny polityk, mogli zwrócić większą uwagę opinii publicznej na aspekty związane z gospodarką mieszkaniową. Nie ulega przy tym wątpliwości iż powód, jako osobie związanej z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) czy wcześniej Biurem (...) winien z największą starannością czynić wszystko, aby podejmowane przez siebie działania były transparentne dla opinii publicznej.

Odnosząc się z kolei do działań samego pozwanego, koniecznym jest stwierdzenie, że w sposób skrupulatny przygotowywał on artykuły, na co wskazuje liczna korespondencja z Rzecznikiem Urzędu Miasta, na co wskazują rozmowy telefoniczne z powodem oraz f. K., a także rozmowy z politykami związanymi z gospodarką mieszkaniową.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., to jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik procesu i obciążył nimi w całości powoda, z tego też tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 3 497 zł, na którą to składały się: 2 400 zł oraz 1 080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - § 2 pkt 4 oraz §8 ust 1. Pkt 2) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Renata Pelz